

Moja dzika koza

מייך ווילדע ציג ()

1.
Lubię
jak uciekasz ode mnie w podskokach.
Brykasz, fikasz
tylnymi nogami.
Skok, galop.
I świat cały
jest zieloną łąką.
Błękitne niebo –
cała prawda.
I pięknie,
tak pięknie
twój biały łebek,
którym kiwasz na tak
i uciekasz na nie!

Tak bardzo lubię,
kiedy uciekasz w podskokach
ode mnie.
Stoję przy płocie
i patrzę na ciebie
z kwiatami w garści.
Pędzi
świat, bezkresna
zielona łąka. Bez końca bryka
prawda błękitna.

A ja stoję
ze smutkiem w garści
i miło mi –
że moja dzika koza skacze
oddalając się ode mnie;
że skacze moja dzika,
witając mnie.

4.
Zauważyłaś?
Dni są coraz krótsze.

Jak zwykle

?

nadażam z
wszystkimi ważnymi, błahymi,
bezsensownymi sprawami.
Wypada więc,
abym cię nie odwiedzała,
moja ty dzika.
Dni są coraz krótsze.

Oszaleję!

5.
Ma rację –
moja dzika koza.
Trzeba się śmiać,
trzeba płakać,
trzeba jeść chleb z masłem.

Ma rację.

Pisać wiersze.
Czasem pocałować dzieci.
nawet spoglądać na księżyc
trzeba.

Wszystko i tak
ledwo ledwo
trzyma się
na słabej strunie.

Parszywy świat.

Ale ma rację –
moja dzika:
wiersze
trzeba...

1975

1975

Thum. Bella Szwareman-Czarnota, 2014